

Kowalczyk-Heyman, Elżbieta

Mityczne grodzisko w Szablaku koło Nowogrodu

Rocznik Mazowiecki 22, 146-148

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MISCELLANEA

Elżbieta Kowalczyk-Heyman

Mityczne grodzisko w Szablaku koło Nowogrodu

Opracowując dzieje północnej granicy Mazowsza, od czasu do czasu natrafiałam na źle zlokalizowane lub fikcyjne stanowiska archeologiczne oraz na niczym nieuzasadnione ich datowanie¹. Tak było w przypadku, który opiszę niżej.

W publikacjach poświęconych badaniom archeologicznym, średniowiecznemu osadnictwu oraz budownictwu grodowemu na północno-wschodnim Mazowszu, od schyłku lat sześćdziesiątych XX w. pojawia się wiadomość o grodzisku w Szablaku, gm. Nowogród². Szablak to niewielka wieś położona na lewym brzegu Narwi, około 3 km w górę rzeki przed Nowogrodem. Odkrywcą grodziska miał być Adam Chętnik, a informację o jego istnieniu podał Tadeusz R. Żurowski. On też podjął tu badania powierzchniowe i wykonał pomiary warstwiczne w lipcu 1969 r., a następnie w 1973 r. przeprowadził badania wykopaliskowe. Tym niemniej obiekt ten do dziś nie ma numeru stanowiska. Nie nadano go bowiem w trakcie przeprowadzonych badań, a ponadto na obszarze Archeologicznego Zdjęcia Polski 35-75 nie przeprowadzono dotąd badań powierzchniowych i nie zweryfikowano informacji podanych przez Żurowskiego. Nie wiemy zatem, gdzie dokładnie należy tego obiektu szukać.

Grodzisko miało być położone w zalewowej dolinie Narwi, co już powinno było wzbudzić wątpliwości badaczy, zważywszy na panujące tu warunki

¹ Por. E. Kowalczyk-Heyman, *Cmentarzysko w Jedwabnem, gm. loco, czyli o tym, że nie należy korzystać ze źródeł i opracowań z drugiej ręki*, „Rocznik Mazowiecki” (t. 19) 2007, s. 295-297; tejsze, *Cmentarzysko w Karwowie (Przyczynek do współpracy archeologiczno-toponomastyczno-historycznej)*, tamże, s. 298-304; tejsze, *O rzekomych wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach z grobami w obudowach kamiennych w łuku Biebrzy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 57, 2009 nr 2, s. 295-299.

² Np. C. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska do 1529 roku*, Warszawa 1999, s. 106; J. Deptuła, *Poszukiwania archeologiczne w woj. łomżyńskim w latach 1975-1998*, „Zeszyty Regionalne” z. 1, 2003, s. 11; tejsze, *Osadnictwo pradziejowe i średniowieczne w dolinie środkowej Narwi*, w: *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński, W. Grębecka, Łomża 2004, s. 146.

hydrograficzne³. Wyniki przeprowadzonych badań wykopaliskowych Żurowski opublikował wyłącznie w postaci dwóch krótkich notek, zamieszczonych w *Informatorze Archeologicznym*⁴. Po pierwszym sezonie badawczym obiekt datował na średniowiecze, głównie na XIII–XIV w., na podstawie powierzchniowo zalegającego „skąpego materiału” (tzn. czego? – E.K.-H.), po drugim – ramowo na wczesne średniowiecze i średniowiecze. Jednocześnie w obu sprawozdaniach zawarł kilka nieprawdziwych informacji, na przykład o odnotowaniu tego obiektu w „przekazach historycznych” i w pracach Romana Jakimowicza oraz o wciągnięciu obiektu do Rejestru Zabytków. Nie odnalazłam także potwierdzenia wiadomości o jakichś badaniach prowadzonych tu rzekomo w 1965 roku.

Z pierwszego sprawozdania można się dowiedzieć, że „grodzisko w przeszłości było oblewane wodami rzeki Narwi ze wszystkich stron. Od południa było połączone za pomocą przyczółka do grobli dojazdowej i zapewne mostu zwodzonego”. Ponadto prace regulacyjne rzeki, prowadzone w okresie międzywojennym, miały dokonać „zmian zniekształcających grodzisko”, a „rowiaste zastoiska wody otaczają obiekt z trzech stron”. W konkluzji Żurowski uznał, że obiekt „należy do systemu obronnego gródków strażniczych, rozstawionych co 3-4 km, przy mieliznach, przeciwko Prusom, później Krzyżakom”. Z drugiego sprawozdania dowiadujemy się natomiast, że „uległo ono całkowitej dewastacji w trakcie regulacji rzeki Narwi” oraz że „wykryto warstwę kulturową i dolne części wałów w dwóch miejscach po stronie zachodniej i południowej. Charakterystycznych zabytków nie wykryto”. Nic dodać.

Całkiem inaczej przedstawia się istnienie tego obiektu w świetle dwóch, kilkunastu wersji rękopiśmiennego sprawozdania z 1969 r. i dziennika badań z 1973 r., do których dotarłam w archiwum Działu Archeologicznego Muzeum Podlaskiego w Białymstoku⁵. Z pierwszej wersji sprawozdania wynika, że nad Narwią „znajdują się wały i fosy szereg razy przerabiane i znacznie zniekształcone podczas regulacji rzeki”. W wersji drugiej jest to już tylko „domniemane grodzisko”.

Sprawę przesądza dziennik badań z 1973 r., prowadzony przez Jolantę Sobiech. W trakcie badań wytyczono cztery wykopy oraz nieokreśloną liczbę „rowów i rowków kontrolnych”. Z dziennika wynika również, że w trakcie badań nie pozyskano

³ Dolina Narwi na tym odcinku jest bardzo dobrze wykształcona. Jest podmokła i pełna starorzeczy. Poczynając od ujścia Biebrzy ograniczają ją strome krawędzie Wysoczyzny Kolneńskiej od północy, a od południa Międzyrzecza Łomżyńskiego. Odcinek ten to pozostałość rynny lodowcowej, powstałej w dobie zlodowacenia środkowopolskiego, późniejszego jeziora. Jest on początkowo szeroki do 5 km, następnie zwęża się do 1-2 km. Z tego powodu w czasie wesebrań wiosennych i jesiennych oraz powodzi jest całkowicie zalana wodą i pokryta spływającą krą.

⁴ T. Żurowski, *Szablak, pow. Łomża, grodzisko (?)*, w: *Informator Archeologiczny. Badania 1969 r.*, Warszawa 1970, s. 395-396; tegoż, *Szablak, pow. Łomża, grodzisko*, w: *Informator Archeologiczny. Badania Rok 1973*, Warszawa 1974, s. 222.

⁵ T. Żurowski, *Szablak, gr. Nowogród, pow. Łomża*, s. 28, rękopis z 1969 r.; tegoż, *Szablak, gr. Nowogród*, s. 30, rękopis z 1969 r. Obie jednostronicowe notatki pochodzą z większego tekstu – Dziennika prac wykopaliskowych ekspedycji wykopaliskowej w Łomży i Nowogrodzie w roku 1969, pod kierownictwem mgr inż. arch. Tadeusza R. Żurowskiego, 1. st. nr 5 – Nowogród-Kępa, 2. st. nr 1 – Plac Ziemowita, 3. Szablak gr. Nowogród, ss. 29, rękopis; J. Sobiech, *Szablak, pow. Łomża, stan. 1 Grodzisko. Dziennik prac wykopaliskowych 12 VII – 1 VIII 1973*, ss. 3, rękopis.

ani jednego zabytku, nie natrafiono na warstwę kulturową ani na żadne konstrukcje obronne⁶. Pozostaje to w sprzeczności z wynikami badań, ogłoszonymi w *Informatorze Archeologicznym*. Sądzę zatem, że pod wpływem sugestii Adama Chętnika Żurowski uznał za grodzisko odcięte zakole (wyschnięte starorzecze) Narwi, jakich jest bardzo wiele na tym odcinku rzeki. Nie chcąc przyznać się do pomyłki, sporządził sprawozdanie do *Informatora*, które od ponad czterdziestu lat wprowadza w błąd badaczy⁷.

W podsumowaniu wypada zatem stwierdzić, że pora wykreślić Szablak nie tylko z listy grodzisk mazowieckich, ale także jakichkolwiek stanowisk archeologicznych. Aby jednak uczynić to odpowiedzialnie, należy jak najszybciej przeprowadzić na obszarze AZP 35-75 badania powierzchniowe. Należy też dążyć do krytycznego opracowania dokumentacji i zabytków pozyskanych na innych stanowiskach badanych tu przez Żurowskiego jak chociażby z gródka stożkowego, znanego jako stanowisko „Górki” w Nowogrodzie, w rzeczywistości w Jan(i)kowie-Młodzianowie. Sprawozdanie z przeprowadzonych tu w 1966 r. badań wykopaliskowych jest kwintesencją nieprzygotowania merytorycznego tego badacza⁸.

⁶ Informacje te potwierdziła Jolanta (Sobiech) Deptuła, pracownica Działu Archeologicznego Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, uczestnicząca w badaniach Żurowskiego. Na powierzchni tego stanowiska nigdy nie było widać żadnych pozostałości umocnień, a w zbiorach Muzeum nie ma żadnych pochodzących ze stanowiska zabytków i nigdy ich tam nie pozyskano. Mimo to w publikacjach tej badaczki nadal odnajdujemy wiadomość o grodzisku w Szablaku, por. przyp. 2.

⁷ Brak wykształcenia archeologicznego Żurowskiego jest aż nazbyt dobrze czytelny w publikowanych sprawozdaniach oraz w dziennikach badań. Ich lektura nakazuje bardzo ostrożnie podchodzić do wyników prowadzonych przez niego badań wykopaliskowych i interpretacji, także na innych badanych stanowiskach.

⁸ T. Żurowski, *Średniowieczny gródek strażniczy w Nowogrodzie Łomżyńskim*, w: *Sprawozdania z badań archeologicznych w 1966 r. na obszarze województwa białostockiego przez: Muzeum w Białymstoku /Dział Archeologiczny i Woj. Konserwatora Zabytków Archeologicznych/, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Regionalne w Łomży, Białystok 1966 (maszynopis powielany)*, s. 17-22.